(Nro. 58.)

GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek Nro. 29. 12. Marca 1821.

Wiadomości kraiowe.

Dostrzegacz Austryiacki z d. 1. Marca umieścił co następuie:

Przełożony przez Lorda Liverpool Parlamentowi List okolny do Posłów Angielskich, przesiaduiących zagranicą, przedrukowany iest w wielu pismach publicznych. Gdy atoli Akt urzędowy, do którego ów List odwołuie się, dotąd wyszedł tylko w wyciągach pofałszowanych i pokaleczonych, upoważnieni iesteśmy Akt ten, mianowicie pismo poufne trzech Dworów: Austryiackiego Rossyyskiego i Pruskiego, wydane względem rzeczonych układów, niemniey List Okólny Rządu Angielskiego, udzielić w następuiącym wiernym przekładzie.

List Okólny
Dworów Austryiackiego, Rossyyskiego i Pruskiego do Posłów i Ajentów Ich, przesiaduiących na Dworach Niemieckich i Północnych.

Sprzymierzone Dwory, zawiadomione o fałszywych wieściach i bredniach, które źle-myślący, względem celów i skutków narad Opawskich w obieg puścili a łatwowierni takowe bardziey ieszcze rozsiali, uznały potrzebę Swoim Posłom przy Dworach zagranicznych dadź urzędowe w tey okoliczności wyiaśnienie, aby ich tym sposobem postawić w możności sprostowania mylney opinii temi wieściami w błąd wprowadzonych. Do tego posłuży WPanu załączony tu krótki obraz rzeczy. Nie iest ón wprawdzie na to przeznaczony, co Akt udzielony formalnie, wszakże możesz go WPan podadź do wiadomości w drodze poufney. Względem sposobu postąpienia w tey mierze, porozumiesz się i rzecz rozważysz z Posłami drugich obu sprzymierzonych Dworów.

W Opawie d. 8. Grudnia 1820.

(Załączenie).
Krótki rys pierwszych rezultatów narad Opawskich.

Wypadki Hiszpańskie z d. 8. Marca, Neapolitańskie z d. 2. Lipca i katastrofa w Portugalii, musiały wzniecić koniecznie dotkliwą obawę i troski w umysłach tych wszystkich, których obowiązkiem iest nad spokoynością Państw czuwać; musiały oraz dadź uczuć potrzebę wzaiemnego połączenia się tym końcem, aby wspólnie naradzić się, iakimby sposobem zagrodzić Złemu, które Europie zagroziło.

Rzecz naturalna, że Mocarstwa, które niedawno Rewolucyią pokonały a dziś ią znowu wzmagaiącą się widzą, bardzo to żywo uczuły; podobnież naturalna, iż Mocarstwa, aby iey po raz trzeci dały odpór, ięły się tych samych środków, które im w owey pamiętney walce oswobodzenia Europy od iarzma uciskaiącego ią przez lat dwadzieścia, tak szczęśliwie posłużyły.

Wszystko spodziewać się kazało, że ów Związek zawarty w okolicznościach pełnych niebezpieczeństwa, uwieńczony nayświetnieyszym skutkiem, oraz przez układy w latach 1814, 1815 i 1818 utwierdzony, gdy zdołał pokóy Światu ziednać, ustalić go i udoskonalić, i stały ład Europy wybawić od woyskowego despotyzmu Reprezentanta Rewolucyi, toć i nowey przemocy niemniey samowładney i obrzydłey, bo przemocy buntu i zuchwalstwa założyć tamę potrafi.

O to były powody, o to cel Kongressu Opawskiego. Powody są tak iasne, że nie potrzebuią obszernieyszego wyiaśnienia, a cel tak zaszczytnym i zbawiennym, iż bez wątpienia wszyscy godnie myślący błogosławić będą sprzymierzone Dwory w ich szlachetnym zawodzie.

Sprawa, którą Im nayświętsze obowiązki poruczaią, iest wielka i trudna; lecz szczęśliwem tuszą sobie przeczuciem, że w zupełnym duchu owych układów, którym Europa winna pokóy i związek łączący wszystkie iey Państwa; zdążą do celu.

Mocarstwa użyły niezaprzeczonego im prawa, zwróciwszy uwagę na wspólne środki zabezpieczenia się przeciwko Państwom, w któ-

)(

rych obalenie Rządu zdziałane przez rokosz, aczby tylko za przykład uważane, przybrało nieprzyiacielską postawę względem wszystkich prawych Rządów i instytucyy; użycie tego prawa stało się tem koniecznieysze, ieżeli uważemy, że ci, którzy w to zabrnęli, starali się Złe na siebie ściągnięte zaszczepić w kraiach sąsiedzkich, oraz bunt i zamieszanie na około siebie rozszerzyć.

W takim składzie i w takiem postępowaniu iest widocznem złamanie układów, zaręczaiących wszystkim Rządom Europeyskim nie tylko nienaruszalność granic ich Państw, ale nadto stosunki przyiacielskie niedopuszczaiące z żadney strony iakiegokolwiek uszczerbku.

To niezaprzeczone faktum było posadą z kąd następne działania Dworów sprzymierzonych wzięły początek. Ministrowie, którzy w Opawie mogli odebrać stanowcze przepisy od swoich Monarchów, zgodzili się między sobą względem zasad postępowania co do Państw, których kształt rządowy przemocą obalony został i względem środków poiednawczych lub zmuszaiących, któreby w razie spodziewaney istotney i zbawienney skuteczności, zdołały te Państwa wrócić na łono Związku. Rezultaty obrad swoich, udzielili Dworom Paryzkiemu i Londyńskiemu, aby ie pod własną wzięły rozwagę.

Gdy rewolucyia Neapolitańska, coraz się bardziey wkorzenią, gdy żadna inna nie zagraża tak blisko i tak widocznie spokoyności Państw ościennych, gdy wreszcie przeciwko żadney inney rewolucyi, bezpośrednio i tak prędko działać nie można, przekonano się więc o potrzebie postąpienia z Królestwem Oboiey Sycylii wedle zasad powyżey przytoczonych.

Dla obmyślenia tym końcem środków poiednawczych, postanowili zgromadzeni w Opawie Monarchowie wezwać Króla Oboiey Sycylii do Laybachu, aby się z nimi porozumiał. Krok ten miał za cel iedyny, uchylić Króla Jmci od wszelkiego zewnętrznego przymusu woli Jego i postawić go w możności pośredniczenia między iego obłąkanemi Ludami a Państwami, których one spokoyność zagroziły. Ponieważ Monarchowie postanowili nieuznawać Rządów, będących utworem wyraźnego rokoszu, przeto tylko z samym Królem osobiście układać się mogli. Ich Ministrowie i Ajenci w Neapolu, odebrali w tey mierze potrzebne instrukcyie.

Francyia i Anglia wezwane zostały do uczestniczenia; iakoż spodziewać się należy, że się do tego przychylą zwłaszcza, gdy zasada tego wezwania, zgadza się zupełnie z układami, pierwey iuż przez nich uskutecznionemi a nadto przekonywa o prawym i poiednawczym sposobie myślenia.

Systemat, którego trzymaią się Austryia, Prussy i Rossyia, nie iest nowy; zasadza się ón na tych samych zdaniach, które służyły za podstawę układom względem utworzenia Związku Państw Europeyskich. Nayściśleysza iedność Dworów będących środkowym punktem tego Związku, pomnoży ieszcze moc i trwałość iego. Związek ten, ustali się tym samym sposobem, którym go utworzyli Monarchowie i którym go wszyscy przyięli, przekonawszy się o niezaprzeczonych i niewątpliwych iego korzyściach.

Wreszcie nie potrzeba na to żadnego dowodu, że do uchwał sprzymierzonych Mocarstw, nie miała żadnego wpływu ani myśl podbiiania kraiów, ani żądza naruszenia niepodległości innych Rządów w ich wewnętrznym kształcie rządowym, ani nakoniec chęć przeszkadzania w poprawach dobrowolnych, rozumnych i zgodnych z prawdziwem dobrem Ludów. Nie pragną oni, iak tylko utrzymać pokoy, Europę od bicza rewolucyynego uwolnić, i Złe pochodzące z przekroczenia zasad porządku i obyczayności, ile będzie w ich siłach odwrócić lub skrócić.

Pod temi warunkami spodziewamy się WPan w nagrodę swoich staranności i usiłowań, nabyć w Świecie prawa, do powszechney chwały

List Okólny do Posłów Angielskich zagranicą.

Wydział Spraw Zewnętrznych d. 19. Stycznia 1821.

Mości Panie! Nie poczytałbym za rzecz konieczną w teraźnieyszym stanie układów rospoczętych w Opawie a przeniesionych do Laybachu, przesełać WPanu iakiegokolwiek pisma, gdyby Dwory Austryiacki, Pruski i Rossyyski, nie były wydały do różnych swoich Posłów, i Ajentów okolnego pisma, które zdaniem Ministrów Króla Jmci, gdyby nie właściwie uważane było, mogłoby, chociażby i nieumyślnie, w prowadzić w błędne mniemania o dawnieyszym i teraźnieyszym sposobie myślenia Rządu Angielskiego w rzeczy, będącey pomienionego okolnika przedmiotem.

Stało się więc potrzebą uwiadomić WPana; że Król uczuł się obowiązanym, do wiadomych środków nie należyć.

Środki te obeymuią dwa różne od siebie przedmioty; pierwszym iest ułożenie pewnych zasad powszechnych, iako prawidła postępowania politycznego Dworów sprzymierzonych na przyszłość, w przypadkach rzeczonym okol-

nikiem oznaczonych, drugim, sposob postępowania względem obecnych wypadków Neapolitańskich, stosownie do owych zasad, przełożony.

Systemat środków podanych względnie punktu pierwszego, gdyby użytym bydź miał obustronnie, sprzeciwiałby się wprost, ustawom fundamentalnym tego kraiu. Lecz gdyby nawet i ten rostrzygaiący zarzut nie był na zawadzie, przecież Rząd Angielski zasady te, na których owe środki wspieraią się, uważałby ie takiemi, które iako systemat prawa Narodów, nie mogłyby wcale z bezpieczeństwem bydź przyiętemi. Sądzą oni (Ministrowie Angielscy), że przyięcie takowych zasad, upoważniłoby częstsze i rozciągleysze wdawanie się w sprawy Państw wewnętrzne, któreby w przyszłości, Monarchów mniey życzliwych skłaniać mogło do takiego wdawania się częściey, aniżeli według ich (Ministrów Angielskich) przekonania, zamiarem iest Nayiaśnieyszych osób, od których systemat ten bierze początek; nadto sądzą, że przyięcie tych zasad nie iest zgodnem ani ze sprawą powszechną ani z rzeczywistą Władzą i godnością Monarchów niepodległych. Zdaniem ich, sprzymierzeni Monarchowie, nie są na mocy istnieiących traktatów upoważnieni, w własności sprzymierzeństwa, nadawać sobie tak ogólne pełnomocnictwa, nawet się im nie zdaie, aby Dwory sprzymierzone podobne nadzwyczayne pełnomocnictwa, na mocy iakichkolwiek nowych dyplomatycznych układów sobie nadadź mogły, bez chęci przywłaszczenia sobie Wyższości (*suprematie*) z prawami innych Państw niezgodney, albo gdyby się to za szczególnem przyzwoleniem tychże Państw stać miało, bez zaprowadzenia w Europie systematu federacyynego, który nietylko nie odpowiadałby celowi skutecznie, ale nadto, mogłby różne nader szkodliwe pociągnąć za sobą skutki.

Co się dotycze szczególnieyszego wypadku w Neapolu, Rząd Angielski nie wahał się bynaymniey, ganić mocno zaraz w pierwszey chwili tak sposob iak i okoliczności, wśrod których Rewolucyia tamże wybuchła; wszelako Ministrowie Angielscy oświadczyli wraz wszystkim Dworóm, że się poczytywać nie mogą ani powołanymi, ani upoważnionymi do radzenia iakowego pośrednictwa ze strony W. Brytanii; wszakże przydali wyraźnie, że inne Państwa Europeyskie osobliwie zaś Austryia i Mocarstwa Włoskie, mogą rozmaicie sądzić o swoiem położeniu i o swoich w tey mierze stosunkach, oświadczyli przeto, że wcale nie iest w ich zamiarze uprzedzać zdaniem swoiem w tym przedmiocie, iak dalece się on tych Państw dotycze, lub wdawać się w bieg rzeczy, który rzeczone Państwa do własnego zabezpieczenia się stosownym uznać mogły; wszakże, ieżeli są gotowe dadź przyzwoite zaręczenie, że zamiary ich nie maią celu rozszerzania granic swoich, któryby Systemat terytoryialny, ustanowiony ostatniemi traktatami, obalał.

Podług tych zasad, zaraz od pierwszey chwili postępował niezmiennie Rząd Króla Jmći względnie spraw Neapolitańskich a odpisy różnych instrukcyy, służących za prawidło Angielskim Władzom dyplomatycznym w Neapolu, udzielane były następnie Rządom sprzymierzonym do przeyrzenia.

Co się tycze rzeczonego Okólnika w tym punkcie, że Dwory Sprzymierzone spodziewaią się, iż Dwór Londyński i Paryzki, nie odmówią swoiego przyzwolenia do użycia ogólnieyszych środków, których przyięcie przekładano, zwłaszcza, że podług ich twierdzenia, środki te zasadzaią się na zawartych traktatach; Rząd Angielski, wierny swoim zasadom i swoiey rzetelności, odmawiaiąc tego przyzwolenia musi oświadczyć się przeciwko takiemu wykładaniu będących w mowie traktatów. —

Nigdy oni (Ministrowie Angielscy) nie myśleli, aby owe traktaty wkładały iaki obowiązek tego rodzaiu, iakoż w różnych okolicznościach, tak w Parlamencie, iak i w układach z Rządami sprzymierzonemi, sprzeciwiali się zawsze i wyraźnie takowemu twierdzeniu. Nie może popaść żadney wątpliwości, że względem tego przedmiotu z naywiększą wyraźnością postępowali, niech tylko zwróci kto uwagę na obrady, zaszłe w Paryżu r. 1815. tudzież w Akwizgranie r. 1818. przed zawarciem traktatu przymierza, i na pewne poźnieysze tłómaczenia się w roku zeszłym.

Gdy tym sposobem iuż zapobieżono nieporozumieniu, do któregoby mogł dadź powod rzeczony text Okolnika, gdyby w milczeniu pominionym został, i gdy nie zapuszczaiąc się daley, oświadczamy w wyrazach ogólnych: że Rząd Króla Jmci nie przychyla się do owey ogólney zasady, na którey Okolnik rzeczony wspiera się, tem samem daiemy nayoczywiściey do poznania, iż żaden Rząd nie iest skłonnieyszy utrzymać prawa którego bądź Państwa, lub iakichbądźkolwiek Państw innych iak Rząd Angielski; wdaiąc się tylko tam, gdzieby przez wewnętrzne działanie którego Państwa własne iego bezpieczeństwo bezpośrednio lub istotna sprawa iego rzeczywiście zagrożone bydź mogły. W tem atoli przekonaniu, że tylko o-

ostatnia konieczność usprawiedliwiać powinna użycie tego prawa i taż konieczność ograniczać ie ma i niem kierować, nie może Rząd dopuścić, by to prawo zastosowane było ogólnie i bez różnicy do wszystkich poruszeń rewolucyynych bez względu na bezpośredni onych wpływ, który mieć mogą na Państwo poiedyncze lub na iakie Państwa szczególne, tem mniey, aby naprzód służyć mogło za podstawę do iakiego przymierza. Uważaią oni (Ministrowie Ang.) użycie tego prawa iako wyiątek od zasad powszechnych naywiększey wagi i wartości; i iako wyiątek, który właściwie tylko z okoliczności osobliwego wypadku utwarza się; wszakże razem są i tego zdania, że wyiątek takiego rodzaiu nie może nigdy, chyba z naywiększem niebezpieczeństwem, uznanym bydź za prawo w ten sposób, aby do zwyczayney Państw dyplomacyi, albo do ustaw prawa Narodów mógł bydź wcielonym.

Ponieważ zdaie się, że Ministrowie tych trzech Dworów, tylekroć rzeczony List Okólny iuż udzielili Dworom, przy których są zawierzytelnieni, zostawiam WPanu wybor dogodnego sposobu udzielenia imieniem Rządu ninieyszego pisma, przyczem swoie listowne porozumienie się, ułożysz WPan stosownie do zasad obiawionych ninieyszem. Udzielaiąc atoli tego pisma, będziesz WPan pamiętał oddać imieniem swpiego Rządu sprawiedliwość czystości zamiarów, któremi się bezwątpienia Nayiaśnieysze Dwory w przedsięwzięciu swoiem powodowały. Możesz WPan także oświadczyć, że różność zdań, zachodząca w tym przedmiocie między Niemi a Dworem Londyńskim, bynaymniey niezmienia ich wzaiemnéy uprzeymości i iedności Związku co do wszelkich innych przedmiotów, ani też osłabia wzaiemney gorliwości o ścisłe dopełnienie wszystkich zobowiązań między nimi zawartych.

Iestem etc. etc.

(podpis.) Castlereagh.

Z Wiednia d. 4. Marca. — Gazety Laybachskie z d. 23. Lutego zawieraią co następnie: Dnia 20. NN. Cesarstwo wraz z Królem Oboiey Sycylii i Jego Królewicowską Mością Franciszkiem Xięciem Modeny byli obecni żałobnemu nabożeństwu, odprawionemu na pamiątkę Cesarza Józefa II. w kościele katedralnym, gdzie nie daleko katafalku postawiono trybunę pokrytą kirem. W tym celu zebrali się także w spomnionym kościele C. K. Jenerałowie maiąc naczele Marszałka polnego Hrabiego Bellegarde i Stany Karnioli; Biskup mieyscowy odprawił nabożeństwo.— Dnia 22. rano o godzinie 10 bawiące tu wysokie Osoby iak i mieszkańcy miasta przerażeni zostali ogłoszeniem pożaru. Trzy wystrzały dane z zamku oznaymiły, że niebezpieczeństwo zagraża miastu. W domu pod liczbą 10 w rynku zapaliła się sadza w kominie, bałwany dymu wzbiiały się w gorę; atoli stosowne rozporządzenia i powszechnie silne współdziałanie położyły w krótce koniec temu niebezpieczeństwu; każdy z obecnych został mocno poruszony widząc, że nasz Monarcha ze swoim wysokim teściem Królem Oboiey Sycylii udał się na mieysce niebezpieczeństwa, ażeby się przekonał naocznie o rozporządzeniach gaszenia pożaru.

Podług wiadomości z Laybachu udał się z tamtąd Kanclerz Państwa Xiaże Hardeberg do Tryiestu a Jenerał Adjutant Cesarza Rossyyskiego Czerniszew do Monchium. Królewsko Pruski Jenerał Major Hrabia Natzmer w towarzystwie swoich dwoch Adjutantów, Hrabiego Arnim i Hrabiego Brühl poiechał do Włoch a C. K. Jenerał i Banus Kroacyi Hrabia Gyulai do Agram. C. K. Jenerał Porucznik Marszałek polny Hrabia Nugent przybył do Laybachu.

Z Węgier. — Jego Królewicowska Mość dowodzący w Węgrzech Jenerał iazdy, Arcy-Xiąże Ferdynand, iadąc z Laybachu do Budy przybył wieczorem d. 18. z. m. do Agram, gdzie przyięty przez zgromadzone Władze cywilne i woyskowe, raczył zezwolić na tychże sobie przedstawienie. Dnia następuiącego oglądał Jego Królewicowska Mość publiczne instytuty i budowy, a zaszczyciwszy obecnością swoią wieczorem dnia tego zabawę daną u Banusa udał się na d. 20. rano w dalszą podróż przez Belovar do Budy, gdzie stanął w pożądanem zdrowiu na d. 23. w nocy.

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpaniia.

Podług gazety *Tertulia politica* wychodzącey na wyspie Leonu, D. Juan Tupac Amaru potomek znaney rodziny Don Gabryiela Tupac-Amaru, który w roku 1781 chciał zrobić powstanie w Peru, uwięziony w Ceucie od roku 1783, został teraz uwolniony. —

Włochy.

Dostrzegacza Austryiacki z d. 29go Marca zawiera względem poruszeń C. K. woyska we Włoszech następuiące wiadomości:

»D. 5. Lutego dywizyia Stutterheima zebrała się na prawym brzegu rzeki Po w kraiu C. K. pod S. Benedetto. D. 6. wyruszyła, i przeszła Bologniią, Florencyią, Sienę i stanęła w Radicofani na d. 17. t. m.; d. 22. przybędzie ona do Monterosi w odległości pięciu mil od Rzymu, a zatém w dni 16 odbędzie 75 mil Niemieckich. Dywizyia ta tworzy prawe skrzydło woyska. Dywizyia Walmodena tworząca skrzydło lewe udała się wzdłuż nadbrzeża morskiego przez Rimini i Sinigaglia; w mieyscu tem podzieliła się ta dywizyia; iedna część poszła w kierunku ku Nocera, druga ku Ankonie i stanęła przed miastem tem na d. 17. podczas, gdy C. K. eskadra będąca pod sprawą Jenerała Margrabiego Paulucci zawinęła do tamecznego ważnego portu na d. 13. t. m. Oprócz tey C. K. eskadry, która zawinęła do portu Ankony, krąży ieszcze wiele innych C. K. uzbroionych okrętów przy wniyyściu na morze Adryiatyckie dla zabezpieczenia handlu. Główne woysko, składaiące się z dywizyy Xięcia Wied-Runkela i Xięcia Hessen-Homburga będące pod dowodztwem Jenerała Porucznika Marszałka polnego Barona Mohr, tudzież dywizyi odwodowey Lederera przeszło w dniach 7., 8. i 9tym rzekę Po udaiąc się drogą przez Bologniią, Florencyią i Arezzo do Foligno; dokąd przybydź miało w dniach 21. i 23. Wiadomości odebrane od naszych korrespondentów z różnych mieysc, przez które woysko nasze ciągnęło, zgadzaią się na pochwały tak względem przedziwney postawy i dobrey karności C. K. woyska, iakoteż na przyiacielskie przyięcie, którego na każdem mieyscu doznawało. Wszędzie zgromadzali sie mieszkańcy na onegoż przyięcie, wszędzie postarano się, aby woysku temu dostarczyć żywności.«

»Miasto Forli w Państwie Kościelném obdarzyło medalem chorągwie pułku, C. K. huzarów imienia Króla Angielskiego, podczas gdy pułk ten w roku 1814 miał zaszczyt przeprowadzania Oyca Świętego. Zaledwie dowiedziano się w Forli, iż oddział tego pułku tworzący przednią straż kolumny woyska Austryiackiego zaiąć miał leże w pobliskich miasta okolicach, mieszkańcy zebrawszy podostatkiem wina, przystawili ie bezpłatnie dla całey dywizyi.«

»Xiąże Modeny rozkazał, aby wszyscy Officerowi przechodzącego woyska mieli dla siebie stół właściwy.«

Podług wiadomości z Laybachu, zdaie się, iż okończono tamże obrady. Dla Króla Jego Mci Neapolitańskiego przygotowane iuż konie na drodze do Florencyi. Mówią, że odiazd tego Monarchy nastąpi dnia 2. lub 3. Marca. Większa część Pełnomocników Xiążąt Włoskich gotowa iest do podróży. Niepewna ieszcze, iak długo zabawią się obadwa Cesarze, mówią, że ciż NN. Monarchowie poiechać maią do Triestu. Nie słychać, aby udadź się mieli do Włoch.

W Rzymie było na d. 14go zamieszanie, ponieważ nadeszła wieść z Albano, że dywizyia woyska Neapolitańskiego nadciągnęła do Velletri. Wieść ta, stowarzyszona z wielu okolicznościami, maiąca podobieństwo prawdy, dała powód do okazania się prawdziwego ducha Rzymian. Woysko liniiowe przeznaczone na zasłonę Oycu Świętemu do Civita vecchia zastąpiła piękna i dobrze urządzona straż z obywateli; wszystko spieszyło na mieysca przeznaczone. W kilka godzin dowiedziano się, że wieść ta była bezzasadną i pochodziła z uwiezienia kosztownych sprzętów z pałacu Xięcia Braschi położonego w górach przy granicy Neapolitańskiey. Intendent Xięcia chciał ochronić owe sprzęty przed spodziewanem napadem Węglarzy. Tegoż dnia samego, gdy Oyciec Święty używał zwyczayney przeiazdczki cisnął się Lud ze wszech stron na drodze, którą iechał, i odgłosem »Niech żyie!« okazywał radość, że Oyciec Święty pozostał w Stolicy.

W małem pogranicznem mieście pokazało się niedawno 300 Węglarzy; chcieli oni zmusić będących tam kilku karabiniierów do zatknięcia trzykolorowey kokardy; ponieważ ci opierali się, więc związali ich i po wszystkich rogach ulic poprzylepiali wezwanie do powstania poczynaiące się temi słowy: Niech żyie Oyciec Święty i Konstytucyia Hiszpańska! Opatrzywszy się dostatecznie w żywność i zabrawszy pieniądze, które tylko zgromadzić mogli, powrócili za granicę. Lud uwolnił z więzów karabiniierów i pozdzierał poprzybiiane odezwy z domów celem onych spalenia.

Podług wiadomości z Florencyi dotychczasowy C. K. nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister na Dworze W. Xięcia Toskańskiego i Xięcia Lukka Jenerał Major Hrabia Fiquelmont miał zaszczył złożyć Jego Cesarzowicowskiey Mości W. Xięciu odwołuiące go listy a przedstawił wierzytelne swoiego Następcy Hrabiego Bombelles,

Królestwo Oboiey Sycylii.

D. 13. Lutego przełożył Xiąże Rejent Parlamentowi Neapolitańskiemu nadeszłe z Lay-

bachu napomnienia Królewskie i załączone do tych oświadczenia Monarchów. Mianowano Kommissyią, która w d. 15. miała w teymierze zdać sprawę. Poczém zapadł wyrok, oświadczaiący, że Krol »iest uwięziony w Laybachu.« Stosownie do tego wyroku wydana odezwa do Narodu Neapolitańskiego pod tytułem: »Wezwanie do woyny«, temi poczyna się słowy: »Ludy Oboiey Sycylii! Spełniono straszny gwałt przeciwko naszéy wolności! Z Królem waszem obchodzą się iak z niewolnkiem; okryty on iest poniżeniem*) i t.d.

Deputowani Borelli i Poerio, naysławnieysi mowcy na tém zgromadzeniu mówili długo; innych mowców zaledwie uważano. Zgromadzona publiczność na trybunie dawała huczne oklaski; publiczność zaś miasta zaiętą była orszakiem maskowym, któremu i ozdoba i piękna pogoda sprzyiały. Wieczorem wystawiono w teatrze sztukę, maiącą bydź zrobioną przez żonę Deputowanego Borelli, która odegrana na małym teatrze z powodu swey rewolucyyney i demagogiczney dążności miała bydź powodem do mocnych kłótni. Stolica doznawała ciągle pozornego pokoiu, o iaki przy zbliżaiącem się nieodzownem niebezpieczeństwie w naszych brzemiennych wypadkami czasach nie iest trudno.

Jedyny okropny wypadek, wydarzony w Neapolu w ciągu zeszłych dni, iest zamordowanie byłego Dyrektora-Policyi Giampietro, męża powszechnie szacowanego, przychylnego do Króla i Oyczyzny. Trzydziestu nieznaiomych wcisnęło się do iego domu w nocy pod pozorem śledztwa policyynego, a poymawszy go uprowadzili z sobą. Dnia następuiącego znaleziono iego zwłoki na brzegu morskim, przeszyte 60 razy sztyletem i poćwiertowane na 4 części; aby wykonaniu temu nadadź piętno prawdziwe, położono kartkę na zwłokach zabitego z liczbą 1. Po zbrodni téy wiele osób boiąc się podobnego losu wsiadło na okręty. D. 14go była Rada woienna, na którey uchwalono wtargnienie do Marken i osadzenie twierdzy Ankony w zamiarze, aby w pierwszym wszcząć rewolucyię a przez zaięcie drugiego uprzedzić woysko Austryiackie. Uchwała ta była zopoźną. Czytelnicy nasi widzą z doniesienia o pochodzie woyska, iż szybki iego pochód plany te zniweczył.

*) Nie trudno zbić to twierdzenie; ponieważ wedle powyższych wiadomości miał Król zamiar powrócić do niższych Włoch.
(Nota Dostrzegacza Austryiack)

Multany i Wołoszczyzna.

Względem wypadków zaszłych w Bukareście, (o których namieniliśmy w przeszłym numerzy gazety naszéy), zawiera list z Jass z d. 30. Lutego następuiące bliższe szczegóły: »D. 30. Stycznia podczas, gdy ieszcze niezupełnie rozeszła się była wiadomość o zgonie Xięcia Suzzo, Teodor Sludzier i Dymitr Makedoński, którzy dawniey służyć mieli w woysku Rossyyskiem, oddalili się we 40 ludzi z Bukarestu. W Tirguschil aresztowali oni sprawnika i opanowali klasztor Tismana. Poczém Sludzier wydał odezwę do Ludu przyrzekaiąc mu zupełną wolność. Rząd dokładał wszełkich starań, aby tym buntownikom nie dopuścić dalszego związku z Ludem wieyskim, atoli iuż około 1500 ludzi zgromadził Sludzier i miał iuż zaiąć Czernetz i klasztor Strehaja. Mówią, że Sludzier wyprawił gońca do Konstantynopola, i przez tego przesłał skargę w imieniu Ludu Wołoskiego, żaląc się na uciski, doznawane pod Rządem zmarłego Xięcia.

Wyspa S. Heleny.

Odebrany w Londynie list z téy wyspy pod d. 17. Grudnia donosi, iż przed nieiakim czasem wyiechał Bonaparte konno na śniadanie do Pana Doveton; szedł za nim muł z żywnością. Przybywszy na mieysce, usiadł na trawie niedaleko domu, i iadł śniadanie. Od 4 lat pierwszy raz wtedy wyiechał konno, co go tak zmordowało, iż wrócił poiazdem do Longwood. Wielkorządca Lowe nie chce mówić z Jenerałem Bertrand o Buonaparcie, który znowu z swoiey strony nie chce mówić z Wielkorządcą, i wszystko posyła mu przez Jenerała Bertrand. Pani Bertrand ma w Kwietniu udać się do Europy dla oddania dzieci na naukę; mąż iey atoli pozostanie na wyspie. Dowiedziano się o wypadku sprawy przeciwko Królowéy Angielskiey. Nikt iednak z mieszkańców nie śmie iéy nazywać Królową, bo Wielkorządca poczytałby to za taki występek, iak gdyby kto Buonapartego nazwał Cesarzem. Dla tego też nie pozwala wprowadzać Gazet Londyńskich Times i Morning-Chronicle.

Redakcyia F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.